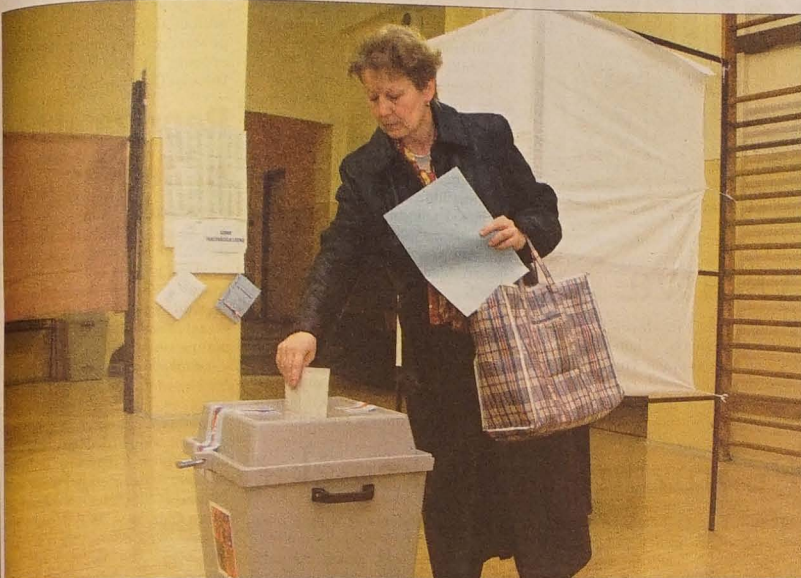




CZWARTE KOMUNALNE I TRZECIE SENACKIE

Ludzie poszli do urn

REGION (sch) – Drzwi lokali wyborczych stanęły od wczoraj otworem. O godz. 14 rozpoczęły się kolejne, czwarte w historii samodzielnej RC wybory do samorządów miejskich i gminnych. Ponadto po raz trzeci od ustanowienia Senatu RC przebiegają wybory senackie w 27 okręgach wyborczych. Głosowanie zakończy się dziś o godz. 14.

Na Zaolziu pod znakiem podwójnych wyborczych emocji – komunalnych i senackich – przebiega głosowanie w 7 miastach i wioskach – Bogumnie, Hawierzowie, Olbrachcicach, Pietwałdzie, Rychwałdzie, Suchej Górnej i Stonawie – wchodzących w skład 74. okręgu wyborczego. I prawdopodobnie przez tydzień emocje tu jeszcze nie opadną. O ile bowiem miasta i gminy będą już w weekend znaly nazwiska członków swoich samorządów, o tyle na komplet nazwisk nowych senatorów trzeba będzie jeszcze tydzień poczekać. W tych bowiem okręgach,

gdzie żaden z kandydatów nie uzyska ponad połowy głosów, w najbliższy piątek i sobotę (27 – 28 bm.) przebiegnie 2. tura wyborów, czyli „pojedynek” dwu kandydatów z najwyższą liczbą głosów. W hawierzowsko-bogumińskim okręgu wyborczym, gdzie o krzesło senatora ubiega się aż 10 kandydatów, dogrywka jest nader prawdopodobna.

Z własną kapelą

SUCHA GÓRKA (sch) – ZPIT „Suszanie” ma swoją kapelę. Zawiązała się ona niedawno. Pierwszy występ – wspólnie z kapelą „Kamraci” współpracującą z zespołem od jubileuszu jego 50-lecia w 2003 roku – dała na wrześniowym balu dolańskim pn. „Fedrowanie z folklorem”. Samodzielną premierę będzie miała natomiast za tydzień w Domu Muzyki w Bielsku-Białej, gdzie na obchodach 20-lecia współpracy MK PZKO Sucha Górka z Bielskim Centrum Kultury będzie przegrywać swemu macierzystemu zespołowi.

– Dawno marzyła nam się własna kapela. W końcu udało się. Kapela gra wprawdzie na razie w podstawowym, trzysobowym składzie, ale ważne, że jest i że tworzą ją młodzi ludzie, rówieśnicy tancerzy – powiedziała „GL” kierowniczka „Suszan” **Barbara Mračna**.

W skład suskiej kapeli wchodzi akordeonista, a zarazem szef, **Ryszard Mračna**, skrzypczak **Grażyna Dostal** i kontrabasista **Adam Pékala**. – Przydałyby się klarnet i chociąby jeszcze jedno skrzypce i akordeon – zachęca do współpracy kierowniczka ZPIT, podkreślając, że chętni do poszerzenia szeregów kapeli są mile widziani.

W czeskojęzycznym lokalu wyborczym nr 11, w sali gimnastycznej miejscowej PSP, zaraz po godz. 14 zjawili się pierwsi wyborcy.

Pociągi IC i EC dojadą do Karwiny

KARWINA (mro) – Kolejowe połączenia ekspresowe Karwiny z Pragą zostaną w przyszłym roku zachowane, choć ulegną ograniczeniu – to efekt trwających prawie ćwierć roku rozmów władz Karwiny z dyrekcją Czechskich Kolei, która chciała zlikwidować kursy pociągów InterCity i Eurocity do Karwiny. Koleje wskazywały na straty, które przynosi im utrzymywanie

połączeń na trasie Praga – Karwina i brak zainteresowania kolei słowackich połączeniem Pragi i Żyliny.

W końcu ustalono, że do Karwiny oprócz tradycyjnych połączeń będą dojeżdżać dwa pociągi Intercity z Pragi (z przyjazdem 18.39 – ekspres Olza – „Olše”) oraz o godz. 22.25 (ekspres „Ostravan”). Pierwszy odjedzie do Pragi o godz. 9.54, drugi o 5.35. Miasto zapowiada dalsze negocjacje o możliwościach połączeń przez Ostrawę czy Bogumín, a także na Słowację. Na konieczność tego ostatniego zwracają uwagę mieszkańcy Karwiny.

86 MIESZKAŃ DLA RODZIN, STUDENTÓW, INWALIDÓW

Za rok po klucze

BOGUMIN (jb) – Dawny hutniczy hotel robotniczy wygląda w tych dniach jak po trzęsieniu ziemi. Zamiast okien widać puste otwory, wokół pełno gruzu. Gruntowna przebudowa obiektu, należącego dawniej do bogumińskiej Huty i Druciarni, na kilkadziesiąt lokali mieszkalnych jest w toku.

Jeszcze przed początkiem zimy dziesięciokondygnacyjna budowla otrzyma nowe okna, na północno-zachodniej ścianie wyrosną zewnętrzne schody awaryjne. Na każdym piętrze powstaną dziewięć nowych mieszkań, w sumie będzie ich 86. Kilkanaście mieszkań będzie pełniło rolę lokali studenckich na wzór domów akademickich. Pięć mieszkań na parterze będzie przystosowanych do potrzeb

niepełnosprawnych lokatorów.

Remont budynku potrwa do jesieni przyszłego roku i będzie kosztować ok. 75 mln Kč – 47 mln Kč wynosi dotacja państwowa, resztę kosztów pokryje właściciel obiektu, czyli miasto Bogumín. Mieszkania w dawnym hotelu robotniczym można będzie uzyskać drogą licytacji. Chętnych na pewno nie zabraknie. Na dach nad głową czeka w tym mieście stale kilkadziesiąt rodzin.

OŚRODEK SZKOLENIOWY
SIMPO
CZEŚKI CIESZYN - SIBICA

ZAPRASZA NA
dwudniowy KURS
MS EXCEL

w soboty
28.10. i 11.11.
w godzinach
od 09.00 do 16.00
Cena: 1.500 Kcz

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA
Cz. Cieszyn, ul. Główna 25
tel. 558 713 661

ostatnich
5
wolnych miejsc

Pogoda

SOBOTA – Zachmurzenie zmienne bez opadów, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 14-18 st., nocą 8-4 st. C. Wiatr płd-zach. 2-6 m/s.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie zmienne, możliwe przeplatane opady deszczu. Temperatura w dzień 14-18 st., nocą 9-5 st. C.



–Starzik wóm wskazuje, że już go to nie bawi. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

UNIA EUROPEJSKA WSZCZYNA WALKĘ Z OTYŁOŚCIĄ U DZIECI

Walkę z otyłością rozpoczyna Bruksela w krajach Unii Europejskiej. Akcja promuje zdrowy styl życia, zwłaszcza wśród dzieci – prawidłowe odżywianie i sport. Według komisarzy ds. zdrowia **Markosa Kyprianou**, ponad jedna trzecia mieszkańców Unii ma nadwagę, a najbardziej zatracający jest wzrost liczby otyłych dzieci. Otyłe dzieci i młodzież to w przyszłości dorośli, u których zwiększa się ryzyko występowania chorób układu krążenia, cukrzycy, chorób stawów czy zachorowań na raka... Komisarz domaga się, by przemysł spożywczy UE zaprzestał reklam batoników, chipsów i hamburgerów, czyli produktów pozbawianych wartości odżywczych, aby w szkołach rozdawano owoce i warzywa, a także prowadzono więcej kampanii społecznych promujących zdrową żywność.

Według najnowszych danych Stowarzyszenia „Forum”, zajmującego się zdrowym stylem życia, w RC cierpi na nadwagę 13 proc. dzieci w wieku 7 – 11 lat. Alarmujący jest fakt, że wzrasta liczba dzieci „ekstremalnie” otyłych. Krytycznymi latami,

Rozmiar XXL

kiedy dziecko najbardziej przybiera na wagę, to wiek 5-6 oraz 10-13 lat. Tylko u niewielkiej części z nich otyłość jest efektem skłonności genetycznej lub zaburzeń hormonalnych. W większości nadwaga u dzieci jest skutkiem wysokokalorycznej diety i braku ruchu. Rozrywki najmłodszych związane są bowiem głównie z siedzącym trybem życia. Warto również przypomnieć, iż osiem z dziesięciu osób,

które były otyłe w dzieciństwie, cierpi na nadwagę także w wieku dorosłym.

Dzieci nie wolno odchudzać dietami-cud ani żadnymi środkami farmakologicznymi. Metodą pozbywania się nadwagi powinna być stopniowa zmiana sposobu odżywiania – wówczas dziecko traci na wadze powoli (zdrowo), a jego dieta jest dobrze zbilansowana.

– Dziecko musi się odżywiać racjonalnie. To znaczy tak, by w posiłkach nie zabrakło wszystkich elementów niezbędnych do rozwoju – minerałów i witamin. Nie należy podawać dziecku słodyczy, tj. czekolady, cukierków, lodów, orzechów, a także słodkich napojów, czyli kakao i lemoniady. Jak najmniej produktów mącznych: ziemniaków, klusek, chleba, podobnie tłuszczy.

ciąg dalszy na str. 2



Na 3. piętrze PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie trwa wystawa jarzyn i owoców przygotowana przez uczniów pierwszego stopnia. Wystawie, którą będzie można zwiedzić jeszcze w poniedziałek przed południem, towarzyszy również loteria fantowa i koło szczęścia. Nasze zdjęcie pochodzi z czwartku, kiedy dzieci pod okiem wychowawczyń akurat kończyły pracę nad wystawą. (man)

U rodaków

■ W cieszyńskim PKS-ie 18 października rozpoczął się spór zbiorowy pracowników z prezesem spółki. Członkowie Rady Nadzorczej pochodzący z wyboru pracowników, Iwona Łosko (sekretarz RN) i Sebastian Watroba zostali zwolnieni z obowiązku świadczenia pracy. Mówią, że jako członków Rady zwolniono ich bezprawnie, i to z dnia na dzień. Związki zawodowe wystosowały do prezesa pismo, w którym pod groźbą ogłoszenia strajku domagają się m.in. przywrócenia zwolnionych pracowników.

■ Sąd Rejonowy w Cieszynie ogłosił wyrok w sprawie zaważenia się wiaduktu na budowie drogi ekspresowej z Cieszyna do Bielska-Białej. Do katastrofy budowlanej doszło w Ogródzkiej, 4 sierpnia 2003 r. Konstrukcja wiaduktu runęła w czasie wylewania betonu, do szpitała trafiło 11 pracujących przy budowie robotników. Sąd uznał, że dwaj projektanci popełnili błąd w obliczeniach statycznych, co było bezpośrednią przyczyną katastrofy. Projektanci zostali skazani na półtora roku więzienia w zawieszeniu na 4 lata, 2 tys. zł grzywny i zakaz wykonywania zawodu projektanta oraz zajmowania kierowniczych stanowisk w budownictwie przez 2 lata.

■ 13 października upłynął termin rejestracji imiennych list kandydatów na radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Po podliczeniu wykazów okazuje się, że w Cieszyńskim w wyborach samorządowych wystartują 1204 osoby. Najwięcej kandydatów na radnych gminnych zarejestrowało się w Cieszynie (166 osób) i Skoczowie (161). Najmniej chętnych było w Hażlachu (38), Wiśle (40) i Dębówku (41).

■ Jesienna aura sprzyja ekipom modernizującym skrzyżowania ulic Katowickiej, Liburni, Bobreckiej, Kolejowej i Stawowej w Cieszynie. Jeśli ładna pogoda utrzyma się dłużej, remont wiaduktu i budowa ronda prawdopodobnie zakończy się już w listopadzie.

■ Wielkim Koncertem Finałowym w kościele Jezusowym zakończyła się XVII Międzynarodowa Dekada Muzyki Organowej, Chóralnej i Kameralnej. Podczas imprezy wielbiciele muzyki poważnej mieli okazję wysłuchać wielu znakomitych muzyków, solistów oraz chórów i zespołów kameralnych z Polski i Czech.

■ Producent i dystrybutor filmowy Roman Gutek, który wniósł ogromny wkład w rozwój polskiej kultury filmowej wyjaśnia, dlaczego w tym roku przeniosł festiwal filmowy „Era Nowe Horyzonty” z Cieszyna do Wrocławia. – *Zawsze mówiłem, że Kocham Cieszyn, że chcę tutaj być, ale trudno było przez cztery lata tylko inwestować nie widząc poważnej współpracy ze strony miasta. Moja firma, Gutek Film, w ciągu 4 lat dołożyła do organizacji festiwalu w Cieszynie 1200 tys. zł. Wkład miasta to było 35 tys. zł rocznie. Urzędnicy zdali sobie sprawę, co stracili, dopiero jak myślny przeniesli festiwal.*

■ Blisko dobiegł spóźniony w jaskini Trzy Kopce dwaj turyści z Żywca. W poniedziałek około południa na powierzchni wyprowadził ich ratownicy GOPR-u. Kilka godzin wcześniej o zaginięciu dwóch mężczyzn poinformowała bezskidkich górników siostra jednego z nich. Powiedziała, że w niedzielę wyjechali oni z Żywca z zamiarem spenetrowania jaskini Trzy Kopce. Z dyszki na Klimczoku natychmiast wyruszył tam jeden z ratowników. Wszedł do jaskini i po krótkim czasie natrafił na zaginionych. Okazało się, że na kilkudziesięciu metrach głębokości wysiadli im latarki, dlatego nie mogli zrobić nawet kroku. Siedzieli i czekali na pomoc.

Opr. (man)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Kucharze firmy konfektomatów „Retigo” co jakiś czas raczą zwiedzających upieczonymi frykasami lub ugotowanymi na parze.

Smaczna wystawa

OSTRAWA (mro) – Wystawa gastronomiczna zwana „najsmakowitszą” ze wszystkich ofert ostrawskich „Czarnej Łąki” jest jeszcze dziś do oglądania do godzin popołudniowych na ostrawskiej „Czarnej Łące”. „Gastro festival” przedstawia nie tylko ofertę sprzedaży maszyn i urządzeń gastronomicznych wyposażenia kuchni i restauracji firm z Czech, Włoch, Francji i Polski (to za pośrednictwem Czesko-Polskiej Izby Handlowej w

Ostrawie, ale i możliwości 30 szkół gastronomicznych i hotelarskich z regionu oraz Słowacji, Polski, Austrii, Niemiec i Chorwacji. Organizatorzy zapraszają także na smakowite akcje towarzyszące wystawie.

Reprezentacyjna książka

DĄBROWA (mro) – Dąbrowa dotychczas nie miała żadnej publikacji, a prezentowała się jedynie za pośrednictwem broszur i materiałów opracowanych przez gminę – powiedziała wójt Květuše Szpyrka, członkini rady redakcyjnej publikacji. Oficjalna prezentacja wydawnictwa odbyła się tydzień temu w sali odnowionego Domu Narodowego.

Publikacja nie tylko pokazuje lata współistnienia wioski i Kopalni „Dąbrowa” kończącej wkrótce działalność,

Zagra R. Bona

OSTRAWA (jb) – W poniedziałek o godz. 20 zagra w sali teatralnej Domu Kultury (niedaleko głównego dworca autobusowego) jeden z najlepszych basistów świata, Kameruńczyk Richard Bona. Artysta współpracował m.in. ze Stingiem, był też gwiazdą muzyczną ceremonii zamknięcia tegorocznych piłkarskich MŚ w Niemczech.

Między sztuką a gospodarką

CIESZYN (kor) – „Sztuka współczesna a rozwój gospodarczy regionu” to tytuł konferencji organizowanej w ramach projektu „Incydenty”, która odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 23 bm. w sali konferencyjnej Śląskiego Związku Sztuki i Przedsiębiorczości.

Konferencja rozpocznie się o godz. 10. Jako pierwsza zaprezentuje działalność Związku jego dyrektor, Ewa Golebiowska, po niej o projekcie „Incydenty – Zbliżanie” i przekraczaniu granic” będzie mówić jego inicjator, Agnieszka Swoboda. Przed południem wystąpią jeszcze eurodeputowany Jan Olbrycht oraz Anita Szymańska-Dowbecka z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

„Klaster – kultura, turystyka i przedsiębiorczość w Euroregionie Śląsk Cieszyński” to tytuł wystąpienia Keitha Shortleya, wykład o przedsiębiorczości w kulturze wygłosi Maciej Mazerant, natomiast o przykładach lokalnych będą mówić Marian Dem-

biniok i Václav Laštůvka. Po dyskusji zostanie wyświetlony film „Incydenty – Zbliżanie”.

Konferencję zakończy o godz. 17 odsłonięcie obiektu sztuki publicznej powstałego w ramach projektu „Incydenty” w Alei Łyska (naprzeciw Dworku Cieszyńskiego).

Repryza »Idymy tu do Was...«

HAWIERZÓW (wak) – W ramach XIII Spotkań z Kulturą Komitet Miejski PZKO Hawierzów zaprasza sympatyków tańca i folkloru na repryzę koncertu Zespołu Regionalnego „Idowanie” pn. „Idymy tu do Was i nasza pieśniczka”, w którym zaprezentuje się ponad setka wykonawców – członków byłego ZR „Błędów” dziecięcy i młodzieżowy zespół folklorystyczny „Mali Błędowianie”, „Błędowianie” oraz kapela „Kamraci”. Chłopami widowiska, łączącego z tańcem, śpiew i recytację, są Dagmara Owczarczyk oraz Marcin Pisula.

Koncert odbędzie się w sobotę 18 października o godz. 16 w DK P. Bezruża. Bilet w cenie 70 Kc do nabycia w zarządzie. Kół obrotu hawierzowskich, koncertem w błędowskiej bibliotece (po, 6 r w godz. 12-17). Dla młodzieży szkół podstawowych wstęp jest gratis.



Wszystkich kierowców należy uprzedzić, że przejazd przez jedną z najważniejszych arterii komunikacyjnych Morawskiej Doliny i Czechosłowacji, w tych dniach będzie w trudnym tempie. Powodem jest budowa obwodnicy tej ulicy na wysokości domu budowlanego „Bauhaus” oraz prac konstrukcyjnych nad budową wiaduktu od ul. Krasnej. Powodem jest także rozbudowa domu antykwariatu księgarń „Arturów”, które właśnie znikną pod koparkami „Komat” i konieczność oczyszczenia placu budowy drogi dojazdowej do autostrady A1. Koszt przebudowy Czechosłowacji wynosi 309 mln koron a prace całkowite zostaną 30 czerwca 2008 roku.

Komu ziemniaki w nagrodę

TRZYNIEC (man) – Od kilku lat mieszkańcy Trzyniecia wybierają w plebiscycie „Trzyniecki kobzol” najbardziej zasłużone dla rozwoju miasta osobowości, instytucje i firmy. Również w tym roku uhonorowano „ziemniakami” kilka z nich.

Nagrodę za największe osiągnięcie w dziedzinie kultury odebrała dyrektor trzynieckiej biblioteki, Martina Wolna oraz pracownica oddziału dziecięcego, Marika Zadembska. W kategorii najlepszych osiągnięć sportowych odznaczono lekkoatletę Stanisława Sajdokę, który na tegorocznych ME 22-latków wywalczył brązowy medal. Wy-

różnienie za największe osiągnięcie w dziedzinie biznesu odebrał Tadeusz Cichy, dyrektor Hotelu Steel, za ulepszenie placu przed hotelem oraz za otwarcie w nim nowych sklepów. Nagrodę za najbardziej użyteczny dla miasta czyn, przyznano natomiast jednostce ochotniczej straży pożarnej z Gutów, która przez całą zimę usuwała zalegające na dachach i ulicach zwały śniegu.

Zgłosił ziemniakiem uczestnicy plebiscytu „obrzucili” Dyrekcję Dróg i Autostrad w Ostrawie za wlokącą się rekonstrukcję mostu drogowego koło restauracji „Zobawa” w dzielnicy Lyžbice.

Piekawostki

»Las Makau?«

Specjalny Region Administracyjny Chin Makau może wkrótce stać się światową stolicą hazardu, zastępując amerykańską Las Vegas. W Makau oficjalnie otwarte zostało nowe centrum gier, zbudowane kosztem 385 mln dolarów. Nowe centrum – StarWorld, będące własnością hongkońskiej firmy Galaxy Entertainment Group, obejmujące 34-piętrowy hotel oferujący gościom ponad 500 lukusowych pokoi. Na miejscu jest też basen a także wielkie kasyno z ponad trzystoma stołami do gry i 371 automatami. Jest to kolejne centrum hazardu, uruchomione w Makau w ostatnim czasie – we wrześniu ta sama firma Galaxy otworzyła tu hotel z salonami gry – Grand Waldo Casino, zbudowany kosztem ponad 400 mln USD. W Makau inwestuje również znany właściciel salonów gry w Las Vegas – Stephen Wynn. Wynn we wrześniu otworzył w Makau luk-

susowy hotel i kasyno „Wynn Makau”. Koszt inwestycji miał wynieść 1,2 mld dolarów. W Makau obecny jest także inny boss z Las Vegas – Sheldon Adelson z jego słynnym kasynem Sands Makau. Otwarty w czwartek obiekt jest już 5. kasynem hongkońskiej firmy, zbudowanym w Makau.

Rozwód za 13 mln

Malezyjski minister został zmuszony przez islamski sąd do przekazania byłej żonie w ramach umowy rozwodowej majątku – w nieruchomościach i gotówce – o wartości 13 mln dolarów amerykańskich. Jak donosi prasa malezyjska, 58-letni minister stanu Effendi Norwawi, odpowiedzialny w gabinecie za urządkowanie gospodarczego, zgodził się na takie porozumienie z 55-letnią Faridą Effendi dopiero gdy sąd zagroził mu osadzeniem w więzieniu. Farida otrzymała nie tylko gotówkę lecz także ziemię a przede wszystkim domy w luksusowy

ch dzielnic w Kuala Lumpur oraz w Wielkiej Brytanii. Para rozwiodła się po 33 latach małżeństwa gdy minister, zgodnie z obowiązującym w Malezji prawem, wziął sobie drugą żonę. Obie panie nie były w stanie porozumieć się i pierwsza żona wystąpiła o rozwód do islamskiego sądu, który nakazał podział majątku.

Kosztowny pocałunek

Przylapana na całowaniu się podczas spaceru w czasie ramadanu para młodych Egipcjan została skazana na karę grzywny w wysokości 100 funtów egipskich (17,5 dolara) każde. Sędzia trybunału w Kairze uznał, że nie można puścić płazem tego, że w mużmańskim miesiącu postu i wstrzemięliwości młodzi całowali się podczas przechadzki nabrzeżem Nilu. Zostali skazani za obrazę dobrych obyczajów – podały dwa egipskie dzienniki rządowe, 25-letni oskarżony bronił się mówiąc, że jego 21-letnia

towarzyszka jest jego koleżanką i całuje ją jak siostrę. Sędzia nie wziął jednak pod uwagę tych wyjaśnień.

Niczym narkotyk

Mieszkanka białoruskiego Mińska w ciągu doby obejrzała 200 wizerunków rosyjskiego serialu „Nie ruszaj pięknie”. Białorusinka nie była w stanie przetrwać bez oglądania serialu. Nie spodobał jej jednak, co czego doprowadziło do prezent. Kobieta dostawała na prezent filmy po kolei robiąc kłopoty dla rodziny na przygotowanie kanapki, o jej przewijając sceny które – o jej zdaniem – zbyt się przyciągały. O jej małym synku kobieta przypomniała sobie dopiero wtedy, gdy obejrzała ostatni odcinek.

ANTONI SADOWSKI PODZIWIWA FIRMY, KTÓRE UMIEJĄ SIĘ DZIELIĆ

Słowa pochwały od konsula

Na spotkaniu członków i sympatyków Polsko-Polskiej Izby Handlowej w Ostrawie, które odbyło się w ub. tygodniu w Rzece, konsul generalny RP w Ostrawie Antoni Sadowski powiadomił obecnych, iż skrócona została jego misja dyplomatyczna i znową działalność w tym okręgu konsularnym zakończy z ostatnim dniem października (donosiliśmy o tym fakcie we wtorkowym nr. „GL”). Jako że konsul Sadowski odmówił udzielenia wywiadu w związku z opuszczeniem placówki w Ostrawie, publikujemy najwyraźniej jego wypowiedzi ze spotkania w Rzece.

– Wysoce sobie cenię Czeską Polską Izbę Handlową, te działania bardzo mi się podobają, gdyż pomagają wejść na rynek poszczególnym przedsiębiorcom – powiedział A. Sadowski. W swoim wystąpieniu zwrócił też uwagę na rolę Stowarzyszenia dla Rozwoju Województwa Morawskośląskiego, które zrzesza najważniejsze firmy z całego regionu.

– Zrozumiałem, że jest to znakomicie zorganizowana instytucja, która wobec władz republiki robi lobbing na rzecz całego województwa. Na jednym ze spotkań uświadomiłem też sobie różnicę pomiędzy firmami polskimi i czeskimi. Czeskie potrafią oddzielić swoje często trudne partykularne interesy od ogólnych. Tam się mówiło o drodze szybkiego ruchu, tak zwanej jedenastce prowadzącej na Słowację, która jest bardzo ważna nie tylko ze względu na umowę z koreańską firmą Hyundai, ale też dla miast i wsi. Te tysiące przejeżdżających ciężarówek to mordercze, że tak powiem, dla ludności, która mieszka w tych miastach. Nikt z przedstawicieli firm nie poruszał swoich własnych interesów, mówiono wyłącznie o tym, jak rozwiązać ten ogromny problem, jak przekonać władze do tego, żeby ta droga była. Żeby miała dwa pasma w jednym kierunku i żeby omijała miejscowości, przez które działa prowadzi – powiedział konsul generalny. O

tym, jak wręcz makabryczna jest sytuacja, przekonał się osobiście, stojąc koło Domu PZKO w Jabłonkowie, a ciężarówki przejeżdżały jedna za drugą tak, że nie można było przejść przez drogę ani porozmawiać.

Jak zauważył, takich instytucji, działających w ten sposób i w takiej formie, w Polsce nie ma. – Mnie się wydaje, że trzeba się tego od Czechów nauczyć – stwierdził.

– Po roku ciężkiej próby nauki dobrze się po czesku nie nauczyłem – dodał konsul a propos swojego czeskiego i przedwczesnego zakończenia misji dyplomatycznej. – Liczyłem, że na koniec swojej kadencji wygłoszę przemówienie w poprawnej czeszczyźnie, ale chyba mi się to nie udało, ponieważ ta kadencja uległa skróceniu... Z bólem serca opuszczam to województwo i swój okręg konsularny. Zdobyłem tutaj mnóstwo doświadczeń. Od Czechów i od Ślązaków, bo tak to muszę powiedzieć, można się bardzo dużo nauczyć. Tutaj są ludzie rzetelni, słowni, rzeczywiście bardzo uczelni, również społecznie – powiedział.

– Ja podziwiam kilka firm, między innymi Hutę Trzyniecką. Nie ma tutaj chyba imprezy na Zaolziu, której by nie sponsorowała. Jest też jeszcze kilka innych firm, które wspomagają finansowo te działania. Jest to w pewnym sensie taki zwyczaj dzielenia się, jakiego nie poznałem. To jest bardzo ładne, a przynajmniej w centralnej Polsce, tego nie ma. I jeszcze jedną rzecz chciałem powiedzieć, sporo osób mnie tutaj wspomagało i chciałem im za to podziękować. Dziękuję państwu – oto jak zakończył swoje przemówienie na spotkaniu Izby w Rzece konsul generalny, Antoni Sadowski.

GIMNAZJUM W BIERUNIU NOWYM NOSI IMIĘ ZAOLZIAKA, KAROLA WIERZGONIA

Nie szukał poklasku

W Bieruniu Nowym, w powiecie pszczyńskim, odbyła się w ub. tygodniu z udziałem posłów Sejmu RP, władz wojewódzkich, powiatowych i miasta podniosła uroczystość nadania miejscowemu Gimnazjum nr 1 (w Polsce obecnie wyższe klasy szkoły podstawowej) imienia Karola Wierzgonia oraz otwarcia przy tejże szkole nowej hali sportowej. Uroczystość rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, podczas której dokonano poświęcenia sztandaru gimnazjum.

Kim był Karol Wierzgono, że o nim piszemy? Urodził się w 1913 roku we wsi Raj na Zaolziu (dziś Karwina Raj). Miał trzech braci i pięć siostr. Ojciec Jan był górnikiem na kopalni Jan Karol (dziś CSA) w Karwinie (w 1894 r. cudem przeżył największą katastrofę górniczą, w której zginęło 234 górników), matka Anna zajmowała się małym gospodarstwem rolnym. Dzieciństwo i wczesna młodość spędził Karol Wierzgono w Raju, we Fryszacie ukończył szkołę wydziałową.

W 1935 r. jako absolwent Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie podjął pracę nauczyciela w szkole podstawowej w Nowym Bieruniu na ziemi pszczyńskiej. Nie przypuszczał wtedy, że zostanie tu na stałe, a miejsce to będzie jego nową „małą ojczyzną”. Los sprawił jednak, że życie poświęcił ludziom i sprawom tamtejszego środowiska, stając się jego integralną częścią. Z powodu wybuchu wojny studia pedagogiczne ukończył dopiero po jej zakończeniu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach.

Będąc oficerem, brał czynny udział w wojnie jako dowódca oddziału zwiadowego. Wzięty do niewoli sowieckiej uciekł cudem z transportu wiozącego jeńców polskich do Katynia. Okupację przeżył w Krakowie, a później w Gruszowie, gdzie pełnił obowiązki kierownika szkoły powszechnej. Nawigował tam współpracę z polską organizacją podziemną i miejscowym oddziałem Armii Krajowej, prowadząc tajne nauczanie z zakresu szkoły podstawowej i średniej.

Po zakończeniu wojny wrócił do Bierunia Nowego, by wznowić tu pracę nauczyciela. Od 1954 r. do emerytury w 1974 r. był dyrektorem miejscowej szkoły. Z jego inicjatywy w 1963 r. dobudowano do istniejącego budynku szkolnego z 1936 r. budynek nowy. – Karol Wierzgono jako dyrektor szkoły był inicjatorem różnych imprez środowiskowych, wystaw plastycznych, festynów ludowych – powiedział na uroczystości obecny dyrektor gimnazjum, Grzegorz Bizacki. – Duże znaczenie w swej pracy przywiązywał do różnorodnych form wychowania estetycznego oraz czytelnictwa. Przez 13 lat prowadził obowiązki komendanta terenowego Oddziału Samoobronnego, był współzałożycielem Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bieruniu, przy której kierował komórką oświatowo-kulturalną. Od 1946 r. prowadził przy Miejskowym Kole Powstańców Śląskich sekcję historyczną, która opracowała historię miasta do czasów współczesnych. Jest autorem wielu publikacji o historii miasta, prowadził kronikę Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest współzałożycielem gazety parafialnej... Nawet po przejściu na emeryturę w 1974 r. nie zrezygnował z pracy na rzecz środowiska. Przez lata był opiekunem społecznym dla ponad 30 podopiecznych. Prowadził warsztaty metodyczne dla nauczycieli plastyki. Zbierał i opracowywał materiały dotyczące regionalizmu. Angażował się w pracę miejscowej parafii. Wreszcie służył radą i doświadczeniem młodym nauczycielom. Był nauczycielem wielu pokoleń Bieruniaków i to takim, który potrafił się cieszyć sukcesami swoich uczniów.

Za swą pracę pedagogiczną i społeczną K. Wierzgono otrzymał kilka odznaczeń, włącznie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w 2000 r.; jako wielki autoritet w środowisku bierunińskim otrzymał pośmiertnie tytuł Zasłużonego Dla Miasta Bierunia.

Karol Wierzgono był wielkim człowiekiem „małej ojczyzny”. W jednym z wywiadów stwierdził: – W domu rodzinnym na Zaolziu nauczyłem się, że najważniejszy w naszym życiu jest Bóg i człowiek stworzony jest na Jego podobieństwo. Kto nie kocha ludzi i nie pragnie im służyć, nie kocha Boga. Tej dewizie był wierny całe życie i dla wielu pozostał wzorem.

Wielce wymowne było na uroczystości wystąpienie córki patrona szkoły, Ewy: – Bardzo przepraszam, że byłam przeciwna nadaniu szkoły imienia mojego ojca, który nigdy nie lubił nagród i wyróżnień, nigdy nie szukał poklasku. Ojciec zawsze mówił, iż człowiek rodzi się przede wszystkim po to, żeby służyć i czynić dobrze drugiemu człowiekowi, a nie po to, żeby zbierać odznaczenia. O tym, że był naprawdę takiego przekonania, najwyraźniej świadczy fakt, że będąc odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski nie pojechał na uroczystości przekazania mu tego odznaczenia. Mój ojciec był przede wszystkim człowiekiem nad wyraz skromnym.

Warto podkreślić, iż Karol Wierzgono nie zerwał nigdy łączności z rodzinnym Zaolziem. Odwiedzał często swoją rodzinę w Raju, Markłowicach i Fryszacie, żywo interesował się życiem Polaków na Zaolziu. M.in. w 1998 r. przyjechał popatrzeć na młodzież polskich szkół zaolziańskich, która z wielkim sukcesem uczestniczyła w eliminacjach finałowych „Śląskiego Śpiewania” w Łęgniźnie.



Uroczystość nadania Gimnazjum nr 1 imienia Karola Wierzgonia oraz otwarcia przy tejże szkole nowej hali sportowej rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, podczas której dokonano poświęcenia sztandaru gimnazjum.

JÓZEF WIERZGON

Spotkania z Ondruszem

JABŁONKOW (man) – Z uwagi na przypadającą w tym roku 10. rocznicę śmierci Józefa Ondrusza nauczyciela języka polskiego w zaolziańskich szkołach podstawowych zapraszamy swoich podopiecznych z sylwetką tego popularnego twórcy folkloru Śląska Cieszyńskiego.



Józef Ondrusz

Dzieci szkolne uczestniczyły w konkursie wiedzy o J. Ondruszu, który pojawił się na łamach piśmiennictwa młodzieżowego „Ogniw”. O nauczyciela, ofiarę działań społecznych, będącym z zamiłowania folklorystą, młodzież wiele dowiaduje nie tylko na lekcjach polskiego.

– Dorobkiem Ondrusza zajmujemy się praktycznie już od września – mówi Marcela Szotkowska, polonistka PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie. – Kulminacją tych zajęć były 2 spotkania lekcyjne, na które zaprosiliśmy babcię i dziadków naszych uczniów. Opowiadali oni zdumionym wnukom nie tylko o niezwykłych przeżyciach ze swojego dzieciństwa, lecz również o zjawach, utopach czy nocnicach.

W przyszłym tygodniu jabłonkowskie szóstkoklasistki rozdzielnie zostaną do grup, w których przygotują inscenizację w oparciu o legendy i godki

pióra J. Ondrusza. Tego typu lekcje mają być w jabłonkowskiej szkole organizowane częściej. – Nie mamy jeszcze do końca sprecyzowanych planów. Postaramy się jednak w nietypowy sposób przybliżyć uczniom literaturę i zachęcić ich do czytania – zapowiada M. Szotkowska.



Nowe zabudowanie wyrosło niedawno na przystanku Ropica Zalesie. Zastąpiło ono dawną budowlę wyburzoną w ub. roku oraz murowaną, którą dopiero co rozebrano. Linia kolejowa, prowadząca przez Ropice doliną rzeki Ropiczanki, która pierwotnie łączyła Bielsko z Ciesznym i Frydkim, wybudowano w 1886 r. Przystanek Ropica Zalesie wybudowano w 1954 r. Z powodów praktycznych wymogli go sobie mieszkańcy tej części Ropicy i Trzycie.

Breakshow

FELIETON DARKA JEDZOKA

A zaczęło się tak ładnie. Naukowcom udało się stworzyć obraz, który reaguje na ludzkie emocje – te są odczytywane przez kamerę ukrytą w malowidło. Komputer analizuje mimikę i układ twarzy człowieka, który stoi przed obiektywem i zmienia zestaw kolorów i kształtów na obrazie. Cudownie, prawda? Teraz to dopiero będzie można przeżyć katharsis oglądając dzieło sztuki. Jak zwykle okazało się jednak, że każda szlachetna idea można w odpowiedni sposób przerobić na banknoty.

Pomysł podchwycili agenci marketingowi. Pojawił się pomysł stworzenia plakatu, który reagowałby na osobę, która przed nim stoi. Tak mężczyznom pokaże się reklama na samochodach albo sprzęcie elektronicznym, kobietom zaś na przykład kuchence albo pieluchach, wszak żyjemy w XXI wieku i wiadomo, że wszystkie kobiety od rana do wieczora myślą tylko o gotowaniu i sprzątaniu kupy po swoich latoroślach, samce zaś jeżdżą w odlotowych samochodach i podrywają te kobiety, które na chwilę przestały marzyć o nowym łażaku.

Okażo się jednak, że metoda może znaleźć jedno jeszcze bardziej absurdalne zastosowanie. Amerykański serwis podaje, że pewna firma elektroniczna będzie produkować specjalne lustra – komputer znowu przeanalizuje

je twarz człowieka stojącego przed kabiną i wyświetli na wolnej przestrzeni lustro prawdopodobny obraz tego, jak ów człowiek będzie wyglądał za dwadzieścia lat.

A tego już za wiele. Na wernisażu to bym jeszcze wytrzymał – pójdę tam w podłym nastroju, obraz wyświetli mi jakiś druzgoczący, depresyjny malunek, popłacę sobie chwilę w kącie i wrócę do domu. Więcej problemów będzie z myślą reklamą. Taki afisz będzie sobie wisiał i zdradzał informacje o potencjalnych przechodniach – „O, ten wygląda na alkoholika, to mu flachę pokażę”. „Jeju, ale tamta brzydka jest, przywlecz jej kremem przeciwzmarszczkowym i kliniką chirurgii plastycznej”.

Potrąfić sobie jednak wyobrazić tę fałsz samobójstw, jaką wywołaloby wprowadzenie „prorokujących” lusterek? Gramolicie się z łóżka w poniedziałek rano, za cholewę nie chce wam się iść do pracy, za oknem leje a wy – po lodowatym przysnyciu – stajecie skostniałi przed lustrem i tam patrzy na was to, co robi z was życie za dwadzieścia lat.

Ja dziękuję za takie wynalazki. Dobrze, nauka wiele nam dała, koło i ogień są fajne, ale znowu nie przesadzajmy z tą techniką. Przyszły felieton napiszę rysikiem na glińskiej tabliczce. Ciekawe, czy da się to mailem wysłać?

Popatrz

NA 55. URODZINY ZESPÓŁ TC PRZYGOTOWUJE Scena Polska szykuje jubileusz

Za dwa tygodnie – w sobotę 4 listopada – odbędzie się pierwsza w tym sezonie premiera Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Pierwsza, bo „Bianka”, którą wyreżyserował i na podstawie opowiadań Brunona Schulza napisał Janusz Klimsza, miała premierę jeszcze przed wakacjami. Listopadowa premiera komedii Aleksandra Fredry „Damy i huzary” będzie o tyle wyjątkowa, że będzie jej towarzyszyć uroczystość z okazji jubileuszu zespołu. Scena będzie bowiem świętować swoje 55. urodziny.

Dla Karola Suszki jubileusz 55-lecia Sceny będzie trzecim, jaki przeżywa w roli dyrektora Teatru Cieszyńskiego. Jubileusz przeżył już jednak w teatrze sporo. Z teatrem i Sceną Polską jest przecież związany od ponad 40 lat.

Kiedy po raz pierwszy zagrał pan na deskach Teatru Cieszyńskiego?

To już bardzo dawno... Stało się tak 15 sierpnia 1959 roku. To było jeszcze na scenie w hotelu „Piast”. Od tego dnia jestem związany z teatrem. Nie było mnie tylko podczas studiów aktorskich, później zaś kiedy przez rok byłem związany z oławskim teatrem Petra Bezruča, a przez trzy lata w teatrach w Plocku i Częstochowie.

A jakie są pierwsze pana wspomnienia związane ze Sceną Polską?

To wspomnienia widza. Pamiętam przede wszystkim utopców z „Latarni” Jiráska, którą jako uczeń jabłonkowskiej szkoły oglądałem w „Czytelnii”. Drugie spotkanie, które utkwiło mi w pamięci, to przedstawienie „Grzesz-

nicy bez winy” Ostrowskiego z 1954 roku, które Scena grała w nawiejskiej gospodzie „U Kosa”. Poszedłem sam, rodzice wówczas nie mogli być. Sala była już pełna i tylko kolega jeszcze czekał przed gospodą. Poklepałem go po ramieniu, on się przestraszył, odwrócił się i dostałem w twarz. Jeśli zaś chodzi o samo przedstawienie, to do dziś pamiętam panią Wandę Łysek, która mnie zauroczyła...

W czym pan po raz pierwszy zagrał?

To był „Rewizor” Gogola, a zagrałem w tej sztuce jeszcze przed maturą w czesko-cieszyńskim gimnazjum. Zostaliśmy – kilku uczniów – dokooptowani do tego przedstawienia, przylepił nam ogromne wasy i kazali mówić jakiegoś krótkiego zdanka... Reżyserował tę sztukę dyrektor Josef Zajíc, który po premierze zaproponował mi współpracę z teatrem. Byłem z tego bardzo dumny, bo jeszcze nie miałem matury, a już miałem zapewnioną pracę. No i od tego czasu jestem związany z Teatrem Cieszyńskim, przez ponad 40 lat...



„Huzary” ze Sceny Polskiej na jednej z prób jubileuszowego przedstawienia.

Co z tych 40 lat najbardziej utkwiło panu w pamięci?

Pamiętam jeszcze z czasów przed studiami aktorskimi komedię „Sprytna wdówka” – w stylu komedii dell'arte – gdzie grałem Arlekina. Sztukę reżyserował Franek Chmiel, który wtedy zrobił naprawdę świetne przedstawienie... No, a później pamiętam przeuroczą pracę nad „Wiśniowym sadem” Czechowa, gdzie już pojawiłem się w roli reżysera. To było coś niesamowitego, ludzie z radością przychodzili do pracy. Podobało się także widzom...

A ma pan jakieś przykre wspomnienie?

Nie... Rzeczy nieprzyjemne w swoim życiu puszczam szybko w niepamięć. Po prostu ich nie pamiętam. O dziwo, podobnie mówią ludzie, którzy np. przeżyli trudne chwile podczas wojny. Nie mówią o tych przykrych rzeczach, raczej wspominają te pozytywne. Tak jest także ze mną.

Jak pan, jako dyrektor TC, ocenia te 5 lat Sceny Polskiej od jubileuszu 50-lecia?

Bardzo pozytywnie. Uważam, że Scena to zespół teatralny na solidnym poziomie artystycznym. Sztuki, jakie proponuje jej szef Bogdan Kąkol – typu „Makbet” czy „Ondraszek” – to historie bardzo sympatyczne. I uważam ten zespół tak, że on istnieje na mapie teatralnej, przede wszystkim polskiej. Scena gra na festiwalach, wyjeżdża do znanych teatrów – w najbliższym czasie np. zagra w Łodzi, niedawno wrócił z festiwalu w Zelenie Górze... To wszystko nadaje zespołowi rangę.

Myszę zatem, że jest dobrze. My może tylko kłopoty z narybkiem, raczej nie ma obecnie młodych Zajączków chętnych do podjęcia studiów aktorskich, którzy by później powtórzyli nad Olzów. Mam nadzieję, że to się zmieni...

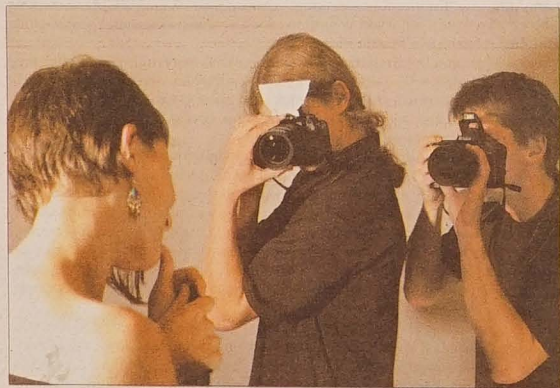
A powracając jeszcze do repertuaru, wierzę, że zespół nie odstąpi od tej linii, którą przed laty obrał. Ograniczenia komedii czy klasycznych pozycji Scena sięga też po sztuki ambitne, typu „Bianka” Janusza Klimszy...

Oczywiście, że są trudne w odbiorze, ale uważam, że to nie przeszkadza. Bo nasz widz potrafi takie sztuki przyjąć. A to dlatego, że chodzi o wiedzę niesamowicie wyrobioną. Nie oszukujmy się – to widz, który sześć razy w roku przychodzi do teatru. Czy tyle razy w roku chodzi do teatru mieszkaniec Pragi czy Brna? Nasz widzowie to po prostu teatromani, którzy potrafią przyjąć także przedsięwzięcia bardzo wysublimowane. I u nas bardzo cieszy...

»ŁOMNA MA DLA NAS MOC IŚCIE MAGICZNĄ« – MÓWI FOTOGRAFIK ADAM SZOP

Beskidy w fotografii

Dolina rzeki Łomnej należy do najpiękniejszych w Beskidach. Wiedzą o tym turyści, wiedzą plastycy. Wiedzą też fotograficy – bo tu przecież można robić naprawdę piękne zdjęcia. Nic więc dziwnego, że to właśnie do Łomnej Górnej jeżdżą od kilku lat członkowie Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego, by spędzić tam kilka dni na plenerze. W tym roku Warsztaty Fotograficzne „Beskidy 2006”, które wspólnie z ZTF zorganizował – w ramach projektu „Perspektywa 21” – Kongres Polaków, odbyły się w dniach 11-15 października.



FOT. MAREK SANTARUS



Uczestnicy warsztatów fotograficznych w plenerze w puszczy Mionsz.



Wykład znanego dziennikarza i fotografa, Słowaka Andreja Bána, który fotografuje dla czasopism „Reflex” i „Týždeň”, na temat jego fotografii dokumentalnej i reportażowej.



Wieczór autorski z portrecistą Milanem Vichą ze Studenki.

W zaimrowizowanym studio...

– Łomna ma dla nas, fotografików, moc iście magiczną. Nic więc dziwnego, że obraliśmy ją za bazę już po raz trzeci. Po raz trzeci skorzystaliśmy też z gościnności państwa Kurzyśzów, właścicieli pensjonatu „Przy studzienice” – mówi sekretarz ZTF, Adam Szop. – Celem warsztatów było zaś m.in. przyciągnięcie do naszej organizacji młodych fotografików, którzy nie są na razie zrzeszeni w żadnym stowarzyszeniu artystycznym. Nasze Towarzystwo ma obecnie 10 członków i należałoby pomyśleć o świeżej krwi... Cel ten został chyba osiągnięty – nasi młodzi koledzy zapewnili nas, że chętnie przyjadą na kolejne nasze spotkania, chociażby za miesiąc.

W warsztatach wzięło udział ponad 20 fotografików, z tego połowa tych młodszych. Przyjechało też do Łomnej kilku przyjaciół z Polski, z Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego.

– To właśnie jego prezes, Jerzy Pustelnik, wygłosił znakomity wykład nt. fotografii i muzyki. Ma on w tym zakresie sporo doświadczeń, bo od ponad 30 lat fotografuje na koncertach, przede wszystkim jazzowych. Z wykładami przyjechali ponadto znany dziennikarz i fotografik Andrej Bán oraz świetny portrecista Milan Vicha. Była też praca w studiu, gdzie zwłaszcza z młodszymi kolegami pracował nasz kolega Wiesław Przeczek. Co poniekąd przy pracy w studiu tak się podobają, że wychodzili z niego dopiero o czwartej nad ranem – śmieje się A. Szop.

Zdjęcia powstałe podczas warsztatów ZTF zamierza zaprezentować na wystawie poplenerowej pod koniec br. – O terminie i miejscu wystawy poinformujemy na łamach „Głosu” – dodał A. Szop.

JACEK SIKORA

»DAMY I HUZARY«

Wiesz gminna niesie, że na uroczystości jubileuszowej obejrzymy komedię „Damy i huzary” Aleksandra Fredry, którą wyreżyseruje kierownik artystyczny Sceny Polskiej, **Bogdan Kokotek**. W wirze prób i wyjazdów zespołu do Polski, jego szef znalazł trochę czasu, by odpowiedzieć na kilka pytań.

Dlaczego właśnie komedia Fredry?

Wybraliśmy na jubileusz tradycyjnie sztukę polską. Myśleliśmy, co prawda, wcześniej o "Weselu" Stanisława Wyspiańskiego, ale z powodów organizacyjnych-obsadowych musieliśmy zrezygnować z tej sztuki. Siegnęliśmy zatem po komedię Aleksandra Fredry. Między innymi dlatego, że w naszej ankiecie przeprowadzonej przed pół rokiem w "Głosie Ludu", komedie Fredry zajmowały czołowe miejsca. Czyli zgodnie z sugestią czytelników i widzów wybraliśmy „Damy i huzary”.

Jest to zabawna komedia, znana zresztą widzom Sceny Polskiej, bo już była grywana przez nas dwa razy. I jak pewnie niektórzy widzowie pamiętają, tę komedię Scena wystawiła okazii 30-lecia zespołu.

Pamiętam tamto przedstawienie jeszcze z lat szkoły podstawowej. Na scenie grali wówczas Fryderyk Gogółka, księdza grał Zbigniew Żwak... Kogo obejrzymy tym razem?

Prawie cały zespół Sceny Polskiej. W roli majora - Ryszard Malinowski, porucznika - Dariusz Waraksa, Ry-

szard Pochroń w roli rotmistrza. Jako huzarzy wystąpią też Paweł Niedoba, Rudolf Moliński i Jakub Tomoszek, a w roli kapelana – Janusz Kaczmarek. W roli dam zaś zobaczymy wszystkie damy naszej Sceny.

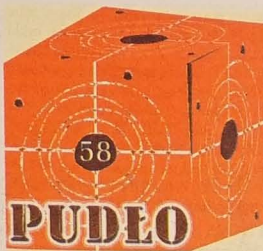
To swój pierwszy jubileusz w roli kierownika artystycznego Sceny. Jak będą wyglądać same obchody? Jubileusz to przecież przede wszystkim okazja do spotkania się z przyjaciółmi, którzy z tego teatru rozjechali się po Czechach, całej Polsce...

Obchody będą na pewno skromniejsze niż uroczystości z okazji 50-lecia. Niemniej rzeczywiście sporo dawnych kolegów – aktorów, reżyserów, scenografów i gości oficjalnych odpowiedziało już na nasze zaproszenia. No i odbędzie się konferencja prasowa, wernisaż wystawy, gdzie będzie można zobaczyć naocznie całą historię Sceny Polskiej. A po przedstawieniu odbędzie się skromne spotkanie towarzyskie.

Jubileuszom sprzed 5 czy 10 lat towarzyszyło też wydanie pięknych publikacji o Scenie i teatrze. Jak będzie w tym roku?

To prawda, świetną i bardzo obszerną publikację wydaliśmy z okazji 50-lecia. Tym razem będzie skromniej. Wydamy po prostu poszerzony program do przedstawienia. A na przedstawienie i uroczystość jubileuszową zapraszam wszystkich naszych wiernych widzów.

Rozmawiał: JACEK SIKORA



Spotkanie »U Stankosia«

Towarzysze i Towarzyszki!

Kolektyw Młodych W Grocie Stankosia zaprasza na oficjalne podsumowanie pierwszego planu pięciolecia, które odbędzie się w sobotę 11 listopada 2006 w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu. Zagajenie imprezy jest przewidywane na godz. 19.00. W programie m. in. przemówienie towarzysza prezesa, referat historyczny towarzysza profesora Michałowicza oraz program kulturalny przygotowany wspólnymi siłami całego Kolektywu. Po programie oficjalnym dla wszystkich przybyłych towarzyszy przygotowana będzie dyskutka pięciolecia oraz bardzo towarzyski bar!

Serdecznie zapraszają towarzysze i towarzyszki z KM W Grocie Stankosia (www.wgrociestankosia.org).



lście „dżentelmeński” klaps po tyłku...

»Larp 2006«

- Obca armia najeżdża na ziemie śląskie. Podczas przekraczania granicy musi zdobyć szereg grodów. W jednym z nich panuje sobie książę, który siedzi w grodzie nad rzeką, rządzi swoimi poddanyimi. Jest do-
bry i sprawiedliwy, nie nakłada zbyt
dużych podatków, za służbę dobrze
płaci. Poddani są szczęśliwi pod jego
panowaniem, ale w okolicznych la-
sach pełno jest złodziei i bandytów.
Napadają oni na karawany kupiec-
kie przywożące do grodu mnóstwo
różnego towaru. Trzeba się z nimi
rozprawić siłą, toteż książę wysłał
przeciwko nim oddziały zbrojnych.
Pewnego dnia zjawia się posłaniec z
wieścią, że nadchodzą obce wojska.
Rozpoczyna się wojna! Głównym
miejsцем do obrony jest gród ksią-
żęcy, gdzie ochronią się wszyscy
wawelokole. Trzeba szybko zmobi-
lizować siły i stawić czoło wrogowi,
który jest już blisko... Pod broń sta-
wia się wszystkich mężczyzn nawet
knieie, bo wróg jest silny i niebawem
nadejdzie...

To nie urywek powieści historycznej, tylko scenariusz gry historycznej LARP, która jest motywem przewodnim obozów historycznych odbywających się podczas wakacji letnich pod przewodnictwem „Towarzystwa Przyjaciół Suraza i Okolic” i na które organizator zaprasza gości również z Zaolzia za pośrednictwem „Wspólnoty Polskiej”. Tym razem impreza odbyła się w Rudkach koło Kielc w dniach 6-18. 8. br.

Zebrała się ponad 20-osobowa grupa Polaków z Czech, Litwy, Bułgarii i oczywiście z Polski. Tematem nadrzędnym stała się, podobnie jak w ub. roku, gra historyczna LARP, ale nie brakło też wspaniałych wycieczek po okolicy i wolnego czasu.

Wyjechaliśmy w niedzielę 6. 8. autobusem z Cieszyna. Droga była długa i męcząca, ale jakoś przeżyliśmy i dotarli do celu. Zakwaterowanie rewelacyjne, bo mieszkaliśmy w hotelu z własną łazienką i telewizorem na pokoiu. Mogliśmy surfować

po Internecie, pograć w futbol lub siatkówkę albo siedzieć pod olbrzymią wiatą. Program zapowiadał się całkiem niezłe – gra historyczna, zwiedzanie Kielc, Świętokrzyskiego Parku Narodowego, zamku królewskiego w Chęcinach, jaskini Raj i klasztoru na tutejszej Łysej Górze.

Teraz parę słów dla nie wtajemniczonych na temat gry historycznej LARP. Otóż wybiera się dogodny teren, najlepiej leśny. Każdy uczestnik wciela się w postać średowieczną wg wcześniej opracowanego scenariusza. Może być księciem, wojownikiem albo myśliwym, którzy posługują się bronią średowieczną, czarownikami, grakami, kmielcem, kupcem, misjonarzem albo niewolnikiem. Gra się we własnoręcznie wykonanych ubraniach średowiecznych. Każdy ma do dyspozycji kilka monet, które może wydawać zgodnie ze swoją rolą. Celem gry jest jak najlepiej pojąć życie w średowieczu na podstawie własnych doświadczeń. Wolny scenariusz może się odzwierciedlać naturalnie, niekiedy następują nieoczekiwane rozwiązania sytuacji, zabawa jest więc świetna.

Gra bardzo mi się spodobała, więc postanowiłem urządzić ją również u nas. Zainteresowanym tym całą rodzinę, a że teren u mojej babci w Markłowicach jest odpowiedni – parę ścieżek koło rzeki i zarośla, można było grać. W grodzie nad rzeką siedział książę dobry i sprawiedliwy, który troszczył się o swoich poddanych i chronił ich przed najeźdźcą. Koło grodu leżała wioska kmiści pracujących na polach książęcych. W lesie czaili się gromiżnicy, którzy okradali podróżnych. Byli dobre i złe widźmy, lesne ludki, pustelnicy i kupcy przywożący towar z dalekich krajów. Wszyscy dobrze się bawili odpowiadając karczmę u „Markłowskiego Utopca”. Wszyscy uczestnicy uważali grę za bardzo udaną, tylko brakowało więcej osób, które chciały by się wybrać w czasie dawnego średniowiecza. Zapraszam więc wszystkich chętnych w następne wakacje.

MICHAŁ BRODA

BASEMENT JAXX

»Crazy Itch Radio« 2006

Czwarty album grupy, którą tworzą panowie **Felix Burton** i **Simon Ratcliffe**, jest kontynuacją jasno wyznaczonej drogi glorii, drogi jasno określonej i wytyczonej, i jest mało prawdopodobne, aby panowie kiedykolwiek z niej zeszli. Znaleźli przyjemny kompromis między komercją a smacznymi drobninkami muzyki alternatywnej, starają się utrzymać różnorodność w monotonii, eksperymenty nie są im obce intelektualnie, ale służą wyłącznie do lepszej zabawy.

O entuzjastyczną recenzję raczej tu trudno. Niemniej trudno jednak byłoby zrzucić te płyty ze stołu. Owszem, zdarzyło mi się w trakcie drugiego przesłuchania przeskoczyć jeden czy dwa aż nazbyt banalne kawałki, Basement Jaxx



skrupulu, to czeka nas po prostu impreza, impreza, biba, prywata, potańcówka.
Jak wspominałem, te z pozoru banalne hicie są ulepszone o setki i tysiące drobnych cudników. I tak po monumentalnym, filmowym wejściu nadchodzi energiczne „Hush Boy”, na fali r’n’b i funk – no i pierwsze zdziwienie. Nie przypadam zbytbytno za tym rodzajem muzyki, ale całość jest po prostu bezbłędnie zaaranżowana i wyprodukowana. I w uproszczeniu można powiedzieć, że tak jest do końca. Po prostu seria konesersko wyszylfowanych utworów dla MTV.

Zdarzają się jednak utwory interesujące czymś więcej niż tylko przycyknym wykonaniem. W ucho wpada houseowy „Take Me Back To Your House” uzupełniony o...banjo. Zaraz po nim „Hey You” – ten sam rytm, tyle że zamiast banjo mamy kolowrotek sampla bałkańskiej orkiestry, jakby wyciętej z filmów Kusturicy. Po serii kilku utworów utrzymanych w klimatach r’n’b pojawia się krucha piosenka „Lights Go Down”. Orkiestra smyczkowa, chórak, bardzo ładny i seksowny kobiecy wokół.

Po krótkim intermezzo możemy wysłuchać „Everybody”. W jednym utworze zmieszczono „french house” w stylu grupy Daft Punk, soul oraz dziecinne prawie intermezzo uzupełniane przez przesympatyczny głos jakiejś indyjskiej dziewczyny.

I to by było tyle. Boicie się, że na urodzinach znajomi zasną nad talerzami - proszę zaaplikować ten krążek. Proszę się dobrze bawić, nie wsłuchiwać się zbyt długo i po prostu kręcić pupcią w rytm muzyki. Jedynowarstwowa porcja energii

DAREK JEDZOK

DAREK JEDZOK

Ekspres Brno

SAJ – Stowarzyszenie Akademickie Jedność. Atmosferę imprez sajowych nie sposób opisać. Kto był, to wie, kto nie był, niech żałuje i czym prędzej się wybiera. Brn jest w stanie zaspokoić wszelkiego rodzaju imprezowe zachcianki. Zawsze można wybrać z co najmniej kilku miejsc, które dogadzą atmosferą. Ogarnia cię niepomahomana ochota potańczyć w rytm muzyki latynoamerykańskiej? Udać się na sałse do „El Sombrego” lub na „Latino Fest”. Masz ochotę na wieczór rockowy? Kluby „Faval”, „Livingstone” lub „Fleda” zawsze chętnie wchłoną tłumy pragnących poszaleć studentów. Albo wolisz bardziej kameralny klimat? Od pubów, knajpek i herbaciarni w Brnie aż się roi... Jeśli jednak chcesz spotkać takich kumpli, których już od przedszkola znasz, jeśli masz ochotę po normalnemu, „po naszymu” pogadać lub powywiać w rytm polskich przebojów, to jest tylko jedna opcja, jedno miejsce, jedna impreza – **SAJ**.

Wraz z rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego do Brna wpadła nowa zgraja Zaolziaków żądnych wiedzy i prawdziwego życia studenckiego. A takich trzeba wśród braci studenckiej znaleźć powitać, a więc odbyła się jak co roku w październiku tradycyjna sa-jowska „Bażantówka”.

Oficjalne rozpoczęcie imprezy jak zawsze o godz. 18.00, więc już od 19.00 zapoczęli się pojawiać pierwsi sажowcy. „Pierwszacy” od razu po przyjeździe wpisywali się na listę, którą wczekali im organizatorzy pod pretekstem uzyskania namiarów, by móc ich na bieżąco informować o sąwajskich imprezach. Program „Bażantówni” rozpoczął się od wyboru nowego prezesa brneńskiego SAJ-u. Kandydatów było dwóch – obecny prezes i jeszcze jeden, którego akurat na imprezie nie było, w związku z czym starszy prezes łatwo obronił swój mandat.



Wypić piwo trzymając kufel w zębach wymaga odpowiedniej techniki, lata żmudnych ćwiczeń i praktyki...

Televizja zastrzega sobie prawo zmian w programie

Kronika Rodzinna



Dnia 22 października obchodzą 40. rocznicę ślubu nasi Kochani Rodzice i Dziadkowie

ANNA i JAN KAWULOKOWIE

z Dolnej Łomnej - Młyn

Dużo zdrowia, pogody ducha i błogosławieństwa Bożego w dalszych latach życia córki Danuta i Krystyna z rodzinami oraz syn Marian.

GL-497

Mijają lata, mijają dni przemija młodość, jakby we śnie. Upływa życie, nikną marzenia, lecz pozostają miłe wspomnienia.



STANISŁAW i ZDENKA SKULINOWIE

z Trzanowic

córka Stanisława, synowie Bohumil, Luboś i Paweł z rodzinami.

GL-514

Jubileusz życiowy - 75. urodziny obchodzi dziś

pan FRANCISZEK SZLIBNER
z Wędrzyni

Z tej okazji życzenia wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, pogody ducha i błogosławieństwa Bożego oraz serdeczne DZIĘKUJEMY za wszystko, co dla nas zrobili, składają żona, Małka oraz Beata i Marieta z rodzinami.

GL-522



W tym roku dnia 25 września obchodziłby stułecie urodzin

śp. EUGENIUSZ SUMERA
aktor i społecznik

Reżyser i aktor teatrów amatorskich w Karwinie, jeden z założycieli Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną.

GL-520

Dnia 16. 10. 2006 minęła 7. rocznica śmierci naszego Drogiego Brata

śp. VÍTĚZSLAVA KIJONKI

O chwilę wspomnień prosią siostry.

RK-176

Matka nigdy nie umiera, ona tylko w daleką podróż się wybiera.

Dnia 23. 10. mija 10. rocznica śmierci naszej Mamy

śp. JADWIGI KUFOWEJ

z Mostów k. Jablonkowa z „Gróniczka”

O chwilę wspomnień i modlitwę prosią córka i syn z rodzinami.

GL-517

Smutno w takim domu, gdzie pusto ławeczka, kany siadowała ta nasza sterczka.

Dnia 23 października br. mija 10. rocznica śmierci naszej Sterczki

śp. JADWIGI KUFA

z Mostów k. Jablonkowa z „Gróniczka”

W naszych myślach i modlitwie żyjesz nadal, Kochana Sterczko. Wnuczki Elwira, Maryla, Janina, Beata i Tereza z rodzinami.

GL-519

Dnia 21. 10. 2006 mija 9. rocznica śmierci naszego Drogiego Meża, Ojca, Tescia i Dziadka

śp. EUGENIUSZA MUCHY

O chwilę wspomnień prosią najbliżsi.

RK-175



Dzisiaj, dnia 21 października, mija rok od chwili, kiedy na zawsze nas opuściła nasza Najdroższa

śp. FRANCISZKA SZYMANIK

Jutro obchodziłaby swój jubileusz życiowy 70-tych urodzin. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi najbliższa rodzina.

GL-518



Niech pamięć wypełni pustkę...

W dniu 19 października 2006 minęła 10. rocznica śmierci naszego Kochanego Brata i Wujka

śp. JANA PIECZONKI

z Karwiny Fryształu

O chwilę wspomnień prosią siostry Olga i Mania z rodzinami.

RK-177

Co w teatrze

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃSK:
„Cieszyńskie nebe (21, godz. 17.30).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Epoka lodowcowa: Odwilż (21, 22, godz. 15.30); „Pracy dęłań cłoweka” (21-23, godz. 17.45, 20.00); **Reflex:** Kobieta w błękitnej wodzie (21, 22, godz. 17.00, 20.00, 23, godz. 17.00); Confetti (23, godz. 20.00); **Ex:** Grbavica (21, 22, godz. 19.00); **CZ. CIESZYŃ - Central:** Garfield (21, 22, godz. 17.00); Miami Vice (21, 22, godz. 19.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Garfield (21, 22, godz. 16.00; 22, godz. 16.00, 17.30); Sky Fighters (21, 22, godz. 20.00); Lot 93 (23, godz. 17.30, 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** W 80 dni dookoła świata (21-23, godz. 15.30); First Descent (21-22, godz. 17.45); Sztuka zrywania (21-23, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Szybcy i wściekli (21, godz. 18.00); **CIESZYŃ - Piast:** Karol - Papież, który pozostał człowiekiem (21-23, godz. 14.30, 17.15, 20.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, godz. 18.20.
POLSKIE AUDYCJE: UKF Ostrawa

107,3 m i Trzynieć 105,3 m, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

▲ jutro w programie redakcji polskiej CRO swoją trzecią z kolei płytę pn. „Arriba” z dziesięcioma nowymi piosenkami zespołu śpiewanymi w kilku językach, której chrzest odbył się w miniony piątek, przedstawia kapela rockowa „Glazny” z Wierznio- wic. Niedziela, 18.30, UKF Ostrawa 107,3 m, Trzynieć 105,3 m.

Co w terenie

ZBIÓRKA HUMANITARNA - 28. 10. w godz. 8-12 w kościele ewangelickim w Cierlicku. Dobrze zapakować! Finansowa pomoc mile widziana.
OBWÓD ORŁOWA - Zebranie Rady Obwodowej PKZO odbędzie się w czwartek 26. 10. o godz. 17.00 w Domu PKZO Poręba.
BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora zapraszają na spotkanie 25. 10. o godz. 15.00 do Domu PKZO.
KARWINA RAJ - Klub Seniora MK PKZO zaprasza członków na spotkanie 24. 10. o godz. 16.00.
HAWIERZÓW - Komitet Miejski PKZO Hawierzów zaprasza na XIII Spotkanie z kulturą pt. „Idymy tu do Was z tą naszą pieśnią” w wykonaniu „Błędowian” z kapela „Kamran” w sobotę 4. 11. o godz. 16.00 do DK im. P. Bezruca w Hawierzowie. Bilety (70 Kc) do nabycia w zarządach Kół

obowodu hawierzowskiego oraz przed koncertem od godz. 15.00, w bibliotece w Błędowicach w poniedziałki i środy w godz. 12-17. Młodzież szkół podstawowych - wstęp wolny.

KARWINA FRYSZTAT - Klub Propozycji MK PKZO we Frysztacie zaprasza 24. 10. o godz. 17 na prelekcję Danuty Ondruch pt. „Maria Curie - Skłodowska” (w 140. rocznicę urodzin).

COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA - zebranie zarządu Polskiej Sekcji Narodowej odbędzie się we wtorek 24. 10. o godz. 15.00 w Cz. Cieszyne, ul. Strzelnicza 28 (salka posiedzeń ZG PKZO).

TRZYNIEC - dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne i zarząd MSZ Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Trzynie- cu 1 przy ul. Dworcowej zapraszają wszystkich absolwentów szkoły wychodzących w latach 1945/46, 1950/51, 1955/56, 1960/61, 1965/66, 1970/71, 1975/76, 1980/81, 1985/86, 1990/91 oraz 2000/01 na tradycyjny Zjazd Absolwentów w sobotę 11. 10. o godz. 16.00 spotkanie w szkole, od godz. 18.00 zabawa w Domu Robotniczym. O spotkaniu można też przeczytać pod adresem www.tripolskola.cz.

▲ MK PKZO Trzynieć I Stare Miasto zaprasza 26. 10. o godz. 16.00 na zebranie członkowskie połączone z otwarcie nowo powstałego świetlicy. W programie prezentacja nowej książki inż. O. Lanca oraz audiowizualna

Pancerni na »Primie«

Od jutra do końca marca przyszłego roku czeska telewizja „Prima” emitować będzie polski serial „Czterej pancerni i pies”. Jak stwierdziła rzeczniczka stacji, **Irena Maňáková**, istnieją pewne obawy, że u niektórych odbiorców emisja może wzbudzić negatywne reakcje. Dodała jednak, że w większości starsze tytuły podobają się widzom. - *Nastawiamy się na sukces serialu, który już dziś można nazwać kultowym i wierzymy, że widzowie chętnie go sobie przypomną* - podkreśla rzeczniczka.

„Czterej pancerni i pies”, podobnie jak inny serial wojenny „Stawka większa niż życie” wydano w RC na kasach wideo i płytach DVD. Filmu o kapitanie Kłosie „Prima” jednak do-

tychczas nie emitowała i w tej chwili nawet tego nie planuje.

Przypomnijmy, że scenariusz do serialu „Czterej pancerni i pies” napisał **Janusz Przymanowski** na podstawie swojej rozchwytywanej książki o tym samym tytule. Fabuła przedstawia wojenne losy załogi czołgu „Rudy” i psa Szarika. Atutem filmu jest znakomita gra aktorów - nie tylko pierwszoplanowych, jak **Janusz Gajos** (Janek), **Franciszek Pieczka** (Grześ), **Włodzimierz Press** (Grzesi), **Wiesław Golas** (Tomasz), ale również odtwórcy w rolach epizodycznych - **Małgorzata Niemirska** (Lidka), **Pola Raksa** (Marusia „Ogoniok”) czy **Witold Pyrkosz** (kapral Franek Wichura).

(wak)

prelekcja inż. R. Klusa na temat zakładania ogrodów przydomowych. **PTTS „BS”** - zebranie zarządu włącz- nie rejonowych odbędzie się 24. 10. o godz. 15.00 w Czeskim Cieszyne. **CZESKI CIESZYŃ** - Biblioteka Miejska, filia przy ul. Havlička 6 zaprasza na „Wyprawę na Shisha Panama”, spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” 24. 10. o godz. 17.00. O wspina- naczce na tybetański ośmiotysięcz- nik opowiada Wiesław Chrzyszcz.

Oferta pracy

POSZUKUJĘ ASYSTENTKI do pracy w gabinecie stomatologicznym (siostra zdrowotna, technik dentystyczny). Możliwość zatrudnienia od 1. 1. 2007. Znajomość języka polskiego mile widziana. Zgłoszenia prosić kierować pod nr. tel.: 775 306 338. GL-510

FIRMA BROTHERS Z POLSKI zatrudni Przedstawiciela Handlowego do obsługi klientów w Czechach. Pracujemy z klientami czeskimi od 6 lat. **Wymagania:** wiek do 40 lat, znajomość języka polskiego i czeskiego, wykształcenie minimum średnie, ogólna znajomość obsługi komputera, prawo jazdy kategorii B, dyspozycyjność, samodzielność w podejmowaniu decyzji. **Oferujemy** satysfakcjonujące wynagrodzenie, pracę w miłej atmosferze, możliwość rozwoju. Zainteresowane osoby proszę o przesłanie CV na adres rbrochniarz@brothers.pl lub tel.: +48 601 406 985. GL-512

ASYSTENTKĘ HANDLOWCZA zatrudni - biegła znajomość j. czeskiego, prawo jazdy. +48 697 030 222; +420 731 525 187. GL-521

Firma Hudeczek Service, sp. z o.o. oferuje pracę w regionie północnomorawskim w zakresie prac elektrycznych. **Praktyka oraz kwalifikacje elektro nie są konieczne.** **KONTAKT: 602 508 811**

Oferty

WYNAJME MIESZKANIE 2+1 w Li- gotce Kameralnej. Tel. 731 715 011 (po godz. 14.00). AD-156

Wystawy

GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, Biała Galeria: do 29. 10. wystawa obrazów Stanisława Halika „Malowanie do kwadratu”. Spotkanie z autorem odbędzie się w piątek 27. 10. o godz. 18.30. Czynne po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.

▲ **Duża Galeria:** do 29. 10. wystawa

„Miasto i teatr”, organizuje agencja artystyczna Foibus. Czynne po-pt: 9-15 po zgłoszeniu na portierni TC.

ARTYSTYCZNA SZKOŁA PODSTA- WOWA, Karwina, ul. Cąjkowskiej: do 31. 10. wystawa Dariny Krygiel „Ilustracje dla dzieci”.

SALA MĀNESA, DK Karwina: do 10. 11. wystawa Jolanty Lyskovej-Petržil- kowej - obrazy, ilustracje i fotografie. Czynne wt-pt: 9-17; so: 10-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszyne, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego” do 31. 10. wystawa „Prochaskowa drukarnia, lat 1806”. Czynne wt-pt: 8-16; so-nie: 13-17. Od 1. 11. z powodów technicznych zamknięta.

▲ **SALA WYSTAW MUSAION, Hawierzów, Dělňická 14:** do 28. 2. 2007 wystawa „Wybitne osobowości czeskiej nauki i techniki”. Otwarte wt-pt: 8-12, 12.30-16, so-nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TRAGEDII ŻYWOCCIKIEJ, Hawierzów Żywocice:** do 31. 12. historyczna wystawa „Drewniane kościoły w Cieszyńskim”. Otwarte wt-pt: 8-12, 12.30-16, so-nie: 13-17.

▲ **KOTULOWA DRZEWIONKA, Hawierzów Błędowice:** ekspozycja stała „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskim”. Czynne wt-pt: 8-12, 12.30-16, so-nie: 13-17.

▲ **PARK ARCHEOLOGICZNY, Kocobędz Podobora:** do 31. 10. otwarte wt-pt: (na zamówienie), so-nie: 9-16 bez zamówień (ostatnie zwiedzanie z przewodnikiem o 15, so i nie bez zamówienia). Wstęp z przewodnikiem min. 10 osób w każdej pełnej godzinie. Tel.: 558 711 866.

▲ **SALA WYSTAW W JABLONKOWIE, rynek Mariński 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynne wt-pt: 8-16, so-nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW W KARWINIE, rynek Masaryka:** do 31. 12. wystawa „Czas giętego drewna”. Czynne wt-pt: 8-12, 12.30-16, so-nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwał- dzie:** stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”, do 31. 12. wystawa „Od plomienia do żarówki”. Czynne wt-pt: 8-16, so-nie: 13-17.

Co za Olzą

GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja 11, Bielsko-Biała: do 19. 11. wystawa „Kopciograny” Jerzego Pustelnika i Jerzego Wróńskiego oraz „ArtSpace” Marka Radka. Czynne wt-nie: 10-18. **WIEŻA PIASTOWA i ROTUNDA ŚW. MIKOŁAJA:** czynna codziennie 9-17.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyń;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelnická 18, Czeski Cieszyń;
w godz. otwarcia w Odd. Literat. Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

KATARZYNA GROCHOLA

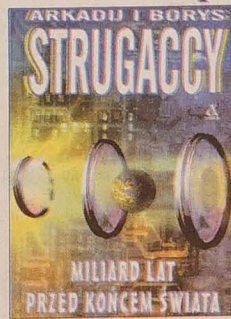
»A nie mówiłam!«

Wyd. „WAB”. Czego potrzeba do szczęścia kobiecie oprócz czarnych spodni, czarnego swetra i mężczyzny? Spokoju, ale żeby nie było nudno, rad, ale żeby się nikt nie wtrącał, wina, ale żeby nie było kaca, czułości, ale żeby bez przesady, pracy (ale żeby codziennie?), podróży, ale żeby nie samotnie, dobrych sąsiadów, ale żeby bez chomika, dziecka, ale żeby bez kłopotów, a i konsekwencji, ale żeby bez konsekwencji... Jednym słowem, jak nie wiadomo, o co chodzi, to na pewno chodzi o miłość. Judyta – bohaterka najnowszej książki Katarzyny Grocholi – też jest tego zdania.



ARKADU I BORYS STRUGACCY

»Miliard lat przed końcem świata«



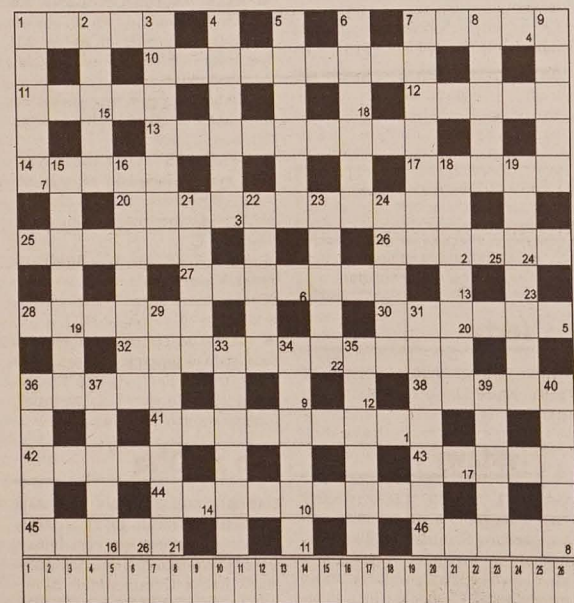
Wyd. „Amber”. Gorące lato w Leningradzie. Uczni prowadzący badania w rozmaitych, pozornie ze sobą nie związanych dziedzinach, nagle zaczynają napotykać przedziwne, czasem wręcz absurdalne przeszkody. Czyżby komuś zależało na tym, by zatrzymać ich na krok przed dokonaniem epokowych odkryć? A jeśli tak, to komu? Pozaziemskiej cywilizacji? Tajemniczej Lidze Dziwiewicy? A może zjawisku, które od tysięcy lat ludzkość nazywała „ślepy mosem”? Najnowsza książka klasyków literatury gatunku sci-fi.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Czapka 7 w Cz. Cieszynej (nr tel. 558 740 226). (kor)

Krzyżówka

POZIOMO: 1. mięso na kotlety 7. półtusza wieprzowa z młodych tuczników 10. podsadna 11. Lucjan, poeta „wesoły” 12. Korynt założył 13. Tyrolu stolica 14. syreni gubil żeglarzy 17. drapieżna łątka 20. np. ZWROT 25. sagan 26. załącznik 27. krę rozbił 28. państwo nad Morzem Karaibskim. 30. na Ukrainie nad Kijaj leży 32. magiczne zaklęcie 36. jedenastka 38. plonie w czasie olimpiady 41. nie ma stopnia oficerskiego 42. scenka w kabarecie 43. nad Notecią leży 44. w woj. kieleckim z elektrownią 45. uzdrowisko włoskie 46. część tułowia od ramion po biodra.

PIONOWO: 1. emu 2. pielgrzymkę do Mekki już odbył 3. państwo na wschód od Andów 4. śmierdzi w Ameryce 5. koński mała 6. umowa międzynarodowa o współpracy 7. zasuwica okienna 8. chrześcijaństwa godło 9. produkt destylacji ropy 15. Pluton już nią nie jest 16. imię polskiego aktora Kamińskiego 18. Białogrod nad Dniestrem 19. garnitur ci uszyje 21. zamek błyskawiczny 22. kurak o smacznym mięsie 23. „minimróz” 24. pustynia nadbrzeżna pomiędzy Kalahari a Atlantykiem 29. milusiński Dulskiej 31. obcięty kawałek 33. śledczy lub domowy 34. w Kolchidzie panował 35. brak napięcia mięśniowego 36. w rękę Tella 37. przedmiot materialny 39. duch podczas snu kobiety zniewalający 40. piękności szkodzi ponoć. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Sentencja Ernesta Hemingway’a).



Rozwiązanie krzyżówki z 14 października:

Poziomo: 1. POSKRÓM 6. AUDYTOR 10. OBIĘG 11. AHAGGAR 12. ABERTAM 13. EUROS 14. MATRYCA 18. SMAKOSZ 22. ZUŻYCIE 25. GATSBY 26. GORGON 27. NALEPKA 28. KANION 29. FINIR 30. INKARNO 34. STOISKO 37. ANEKSJA 41. CZERW 42. WOLUMEN 43. INTRYGA 44. IZYDA 45. ROWEREK 46. SANDACZ. **Pionowo:** 1. PSALM 2. START 3. RUGBY 4. MOREAU 5. WIERNY 6. AGASSI 7. DIETA 8. TĘTNO 9. REMIZ 15. AMARANT 16. ROSSINI 17. CZYNNIK 19. MEGAFON 20. KARMNIK 21. SPONDEJ 23. ŻYŁAK 24. CEPER 31. NOCNIK 32. APETYT 33. NAWIAS 34. SKWAR 35. ODLEW 36. SZMER 38. ELTON 39. SZYJA 40. APACZ. **DOBRY LOS NIE JEST SPRZYMIERZENIEM BEZCZYNNYCH.**

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka „SŁOWNIK NAJSYNNIEJSZYCH WÓDZÓW I DOWÓDCÓW POLSKICH. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 27. 10. br. o godz. 12.00. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje WANDA RYDZIŃSKA – Trzciniec Taras.

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH: JUTRO KARWINA – KIEL

W klubowych barwach wstęp wolny

Z zerowym dorobkiem punktowym staną jutro do walki w Lidze Mistrzów piłkarze ręczni Banika Karwina. Podopieczni trenera Jiřego Ketrta w 4. kolejce rozgrywek podejmują mistrza Niemiec THW Kiel, z sześcioma punktami lidera grupy i największego faworyta do zwycięstwa w całej „Champion's League”. Przed dwoma tygodniami, w pierwszym wzajemnym meczu obu drużyn, mistrzowie Niemiec zwyciężyli u siebie łatwo 44:25. Jutrzejszy pojedynek w hali Banika Karwina rozpoczyna się o tradycyjnej porze – o godz. 10.30.

Karwiniacy stracili już nawet teoretyczną szansę na wyjście z grupy i historyczny awans do dalszej fazy rozgrywek w Lidze Mistrzów – o wszystkim zdecydował przegrany wyjazdowy mecz z duńskim GOG Svendborg Gudme (32:45) w 3. kolejce rozgrywek. Banik jednak nie zagra jutro o przyszłową piątkę, gdyż wciąż liczy się w walce o trzecie miejsce, premiowane startem w Pucharze EHF. – Zdajemy sobie z tego sprawę i z pewnością nie potraktujemy meczu z Kielem algowo, nawet nie przyszło nam to do głowy – powiedział „GL” menedżer Banika Karwina Miroslav Pelech. – Co więcej, przygotowaliśmy dla naszych fanów sporo niespodzianek, warto w niedzielę wybrać się do naszej hali.

A jakie niespodzianki przyszykował karwiński klub dla swoich kibiców? Każdy, kto wybierze się na mecz w

klubowych barwach Banika Karwina, zyska darmowy wstęp do hali. Ponadto kibice mogą sami ocenić grę swoich pupili i zamienić się niejako w dziennikarzy. Wystarczy po meczu wpisać na żółtą karteczkę (będą do dyspozycji w kasach wstępu) nazwisko najlepszego i najsłabszego zawodnika Banika, a

działacze karwińskiego klubu obejrzą, że przeszedł wyniki tej ankiety.

Karwiniacy zaliczyli jak na razie najsłabsze trzy mecze w dotychczasowej historii swoich startów w Lidze Mistrzów. O ile przegrana z THW Kiel i duńskim Gudme nikogo nie zaskoczyła, o tyle porażka na własnym parkiecie z rumuńską Konstancją (31:34) w 1. kolejce rozgrywek przysporzyła raczej wrażeń negatywnych. – W spotkaniu z Kielem chcemy zrehabilitować się w oczach kibiców i nową wygraną walkę z przeciwnikiem. Liczę na to, że rywal po doświadczeniach sprzed dwóch tygodni może nas trochę zlekceważyć – stwierdził Pelech.

nasza oferta

■ **PIŁKA NOŻNA** – I liga: Ostrawa – Zlin (dziś, 14.30). II liga: Trzciniec – Bystrzyca (dziś, 10.15). MŚLF: Karwina – Hranice (dziś, 15.00). **DYWIŻJA E:** Orłowa – Kromierz (dziś, 10.30). **L:** Piotrowice – Dzieńmorowice (dziś, 15.00). Olbrachcice – M. Albrechtice, Frenszat p. R. – Cz. Cieszyń (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Haj – Hawierzów (dziś, 14.30).

Bruntal – Bogumin (dziś, 14.30). **I KLASA** – gr. B: Wodźnica – Lisławice, Stonawa – Bystrzyca, Lutynia D. – Przybór (dziś, 14.30). **Bogumin B** – Stare Miasto, Mosty – Bruspetz (jutro, 14.30). **I B KLASA** – gr. C: Dzichowice – G. Bledowice, Żakow G. – Orłowa B, Sedlczice – Niebory, Datynie D. – Sucha G., S. Rychnal – Nydek (dziś, 14.30). **Wierzniszewice** – Gródek, Jabłonków – Świdłowa (jutro, 14.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa – Cierlicko, B. Rychwald – Dąbrowa, T. Pietwald – D. Domaślawice, L. Łajla – Sn. Zablocie, V. Bogumin – Sn. Orłowa (dziś, 14.30). **Hawierzów B** – S. Pietwald (jutro, 14.30). **MISTRZOSTWA POWIATU F-M:** Ostrawica – Bakuwice (dziś, 14.30), Piasek – Gnojnik (jutro, 14.30). **ROZGRYWKI POWIATU F-M:** Wojkowice – Milików (dziś, 14.30).

■ **LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH:** Karwina – THW Kiel (jutro, 10.30).

■ **EKSTRAKLIGA HOKEJA:** Trzciniec – Wescin (jutro, 17.00).

■ **FLORBAL** – ekstraklasa: Hawierzów – Liberec (jutro, 17.00).

■ **RUGBY** – ekstraklasa: Hawierzów – Rzcizan (dziś, 14.00).

Pod prysznicem

W Pradze zastanawiają się ostatnio głośno nad możliwością zorganizowania letnich igrzysk olimpijskich w 2016 roku. Porywają się z motyką na

księżyc robi na mnie wrażenia, wi-dać, że mieszkańcy stolicy żyją w troszeczkę innej czasoprzestrzeni niż zwykły obywatel Republiki Czeskiej. Popieram jednak bardzo pomysł zorganizowania w 2008 roku zimowych igrzysk polonijnych na Zaolziu. Polonijne igrzyska zawsze były (i mam nadzieję będą nadal) promocją amatorskiego sportu

i co za tym idzie, pod względem finansowym chyba nic nie stoi tu na przeszkodzie. Mamy skądinąd sporo do zaoferowania. Jest nowoczesny areal

SKI Mosty koło Jabłonkowa, gdzie można z powodzeniem przeprowadzić zawody w narciarstwie alpejskim, są dobre trasy do biegów w Łomnej Dolnej. A jak znam ofiarnych i kompetentnych działaczy z Beskidu Śląskiego czy miejscowych kół PZKO, igrzyska na Zaolziu nie powinny stanowić „randki w ciemno” również pod względem organizacyjnym. (jb)

»Tak« dla igrzysk na Zaolziu

Hokej: Hawierzów przerwał złą passę

I LIGA

● **BEROUN – HAWIERZÓW 1:4 (0:2, 0:1, 1:1).** Bramki: 52. Mrázek – 12. Steber, 13. Galvas, 24. Fadrný, 54. Mareš. Sędzią głównym był Karel Kary 6:9, wyk. 1:1. W. 860. Hawierzowianie pod wodzą nowego trenera Petra Foltý (zastąpił zdymisjonowanego Jiřego Režnara) przerwał złą passę i po czterech przegranych meczach znów radovali się ze zwycięstwa. Goście skorzystali z usług czterech nowych hokeistów – obrońców Chmelfi (Witkowice) i Stacha (Wescin) oraz napastników Semana (Witkowice) i Danečka (Trzciniec). W korzystnym świetle pokazał się w meczu wypożyczony z Młodej Bolesławy napastnik Jan Fadrný. Zdobył bramkę, zaliczając też jedną asystę. Pantery są pierwszym zespołem w tym sezonie, który pokonał Beroun na jego własnym po-

dwórku. **HAWIERZÓW:** Novotný – Galvas, Stach, Ovčáček, Klimeš, Vavruša, Chmelfi – Rozum, Fadrný, Brynecký – Steber, Lipina, Sedlák – Seman, Mareš, Daneček.

Lokaty: 1. Hradec Kr. 35, 2. Chomutov 30, 3. Kometa Brno 29... 10. Hawierzów 14 pkt. **W środe 25. 10.:** Havlíčkův Brod – Hawierzów.

II LIGA

● **ORŁOWA – SZTERNBERK 8:6 (2:3, 4:2, 2:1).** Bramki: 3. Jaško, 16. Tomášek, 26. Kraft, 34. Zientek, 35. i 40. Pavlas, 44. Sikora, 47. Buček – 9. i 14. Fiala, 14. Poledna, 24. Smolík, 26. Dobrý, 48. Jurák. W niesamowicie zaciekłym meczu obie drużyny pokazały hokej z najwyższej półki. Orłowianie przegrywali 1:3, by w drugiej i trzeciej tercji przechrylić szale meczu na swoją stronę. Najlepszym hokeistą w barwach Orłowej był Robin Pavlas, który

w punktacji kanadyjskiej zdobył trzy punkty – za dwa gole i jedną asystę.

Lokaty: 1. Hodonin 27, 2. Slezperk 26, 3. Orłowa 20 pkt. **W środe 25. 10.:** Orłowa – Wał. Międzyzdrze.

Sport polski

PRZEGRANA WISŁY KRAKÓW

Piłkarze Wisły Kraków przegrali 1:2 z Blackburn Rovers w pierwszym meczu fazy grupowej Pucharu UEFA. Drużyna „Białej Gwiazdy” prowadziła w 28. min. po strzale Capiotto, ale niespodzianki nie było. Po błędnej obronie na 1:1 wyrównał w 56. min. Savage, a trzy punkty zapewnili golikom w 88. min. Bentley. Kolejne pucharowe spotkanie Wisła rozegra za dwa tygodnie na wyjeździe z francuskim AS Nancy.

Sukces PSP im. St. Hadyny w Bystrzycy

Bardzo dobre drugie miejsce wywalczyła pięcioosobowa drużyna uczennic młodszych w składzie Dominika Bielez, Karolina Sikora, Aneta Stryja, Beata Heczko (klasa 6) i Jola Mazur (klasa 7) z PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy na wojewódzkich mistrzostwach w biegu przełajowym organizowanych przez Zrzeszenie Szkolnych Klubów Sportowych, które odbyły się na obiekcie biathlonowym w Břidlicie.

Bystrzyczanki były jedynymi reprezentantkami zaolziańskich podstawówek. Pięcioosobowa ekipa najpierw odniosła sukces w eliminacjach szkolnych, później rejonowych, a następnie powiatowych, kwalifikując się do zmagania na szczeblu wojewódzkim. W rywalizacji indywidualnej na dystansie 1 500 m Dominika Bielez wywalczyła srebrny, a Karolina Sikora brązowy medal.



(man) Srebrna drużyna PSP im. St. Hadyny. Z lewej dyrektor Wanda Tomala